

działalność handlową. Przeciętna wielkość stada u tych hodowców wynosiła 1000 par gołębi, a w hodowlach specjalistycznych nawet 2000-3000 par gołębi. W 1998 roku hodowano już mniej gołębi mięsnych – około 450 tys. par przez 1000 hodowców, ale średnia wielkość stada pozostała na tym samym poziomie. Według tego samego źródła, w 5 reżeniach (na 250 istniejących we Francji) co roku przerabia się 80% całej produkcji mięsa gołębiego. Do rejonów wysoko produkcyjnych we Francji należą: Pays de Loire, Bretagne oraz Poitou-Charentes, dające odpowiednio 33%, 25% oraz 10% krajowej produkcji mięsa gołębiego. Inne regiony: Centre, Aquitaine, Rhone-Alpes, Nord Pas de Calais produkują po 5%. Hodowcy francuscy od 1 pary gołębi uzyskują w roku ok. 5-9 kg mięsa. W 1998 roku średnia cena 1 kg mięsa wynosiła 27-31 franków (F), zatem od jednej pary gołębi można uzyskać w ciągu roku 135-279 F. Od roku 1999 zaznacza się we Francji ponowny wzrost produkcji mięsa gołębiego, szczególnie w rejonach rolniczych uznawanych za niezamożne [9]. W przyszłości hodowla gołębi ras mięsnych w Polsce ma szanse rozwoju, między innymi dlatego, że odchodzi się od spożywania mięsa wieprzowego na korzyść mięsa drobiowego. Jak wielokrotnie wykazywano, mięso gołębie jest delikatne, dietetyczne, bogate w lekko strawne białko odpowiednio dla dzieci, chorych oraz rekonwalescentów. Skład chemiczny mięsa gołębi różnych ras przedstawia się następująco [8]: białko – 17,0-22,0%; tłuszcz – 0,8-3,8%; woda – 74,0-77,0%; sucha masa tłuszczowa – 23,0-26,0%.

Produkcja mięsa gołębiego może być także dodatkowym źródłem dochodu na wsi, jednak pod warunkiem uprzedniego rozeznania rynku oraz uwzględnienia ewentualnego popytu, związanego nieodłącznie z możliwością zbytu. Niezwykle ważnym czynnikiem sukcesu, aczkolwiek ciągle niedocenianym w rolnictwie polskim, jest odpowiednia promocja oraz możliwie szeroka reklama. Tak więc, hodowla gołębi mięsnych może uzupełniać rynek mięsa o produkt lekko strawny i dietetyczny, a zarazem pożywny. Mięso uzyskane od gołębi ras mięsnych, jako przysmak i rarytas, zdobyło już dawno rynki Europy Zachodniej oraz USA. W hodowlach rodzinnych służy własnemu zaopatrzeniu rodziny w zdrowe mięso oraz daje szansę na podreperowanie budżetu.

Literatura: 1. **Bottcher J.:** Top agrar extra, Auflage 2, 1989. 2. **Brendt D.:** Univerroffentliches Material, Kitzingen. 1992. 3. **Catalog** 1999 ITAVI-Publications, Formation Paris, 1999. 4. **Europigeon** 5/2, 1991. 5. **Flash Pigeonneau.:** La revue de la FNGPPC, nr 5, 1999. 6. **Litwiński R.:** Gołębie rasowe. PWRiL, Warszawa 1995. 7. **Nowicki B., Pawlina E., Dubiel A.:** Gołębie. PWRiL, Warszawa 1996. 8. **Nowicki B., Pawlina E.:** Przegląd Hodowlany 2, 1999. 9. **Patkowska A.:** Biul. Informacyjny MRiRW i ARiMR, Warszawa nr 5, 2000. 10. **Pelzer A.:** Die Haltung von Fleischtauben I und II Deutsche Geflügelwirtschaft und Schweineproduktion 42, 32-33, 1990. 11. **Peterfi S.:** Hodowla gołębi. PWRiL, Warszawa 1982. 12. **Petrzilka S., Tyller M.:** Gołębie. Aventium, Praha 1995. 13. **Studier K.:** Studie zur Masttaubenproduktion. Institut für Tierzucht. Dummerstorf, 1993. 14. **Tiekengpu, Baishi Village, Sangxiang Town, Zhongshan.** Email: zsfood@pub.zhongshan.gd.cn.2000. 15. **Vogel K., Engelman C., Vogel H., Weiss E.:** Die Taube. Biologie. Haltung. Fütterung. Berlin, 1980.

Tematyka naukowa Sesji Generalnej Międzynarodowego Urzędu ds. Epizootii

Henryk Lis

Kolejna, już 68, Sesja Generalna Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Urzędu do spraw Epizootii (OIE) – Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt obradowała w Paryżu w maju 2000 r. Powołana w 1924 r. organizacja zrzesza obecnie 155 państw. Pomimo ogromnego postępu technicznego i technologicznego, choroby zakaźne zwierząt na całym świecie stanowią ciągle nie tylko zagrożenie dla zdrowia ludzi, lecz także dla światowej ekonomii, dla handlu i obrotu międzynarodowego zwierzętami i surowcami bądź produktami pochodzenia zwierzęcego.

Szef działu informacji i handlu OIE, dr T. Chillaud, omawiając sytuację epizootiologiczną na świecie w roku 1999 i w pierwszych miesiącach roku 2000 podkreślał, że pryszczycza występowała w Algierii – 165 ognisk (typ O), w Maroku i Tunisie – 11 ognisk (typ O), w Zambii (typ SAT₂), u bawołów i bydła w Zimbabwie (SAT₁ i SAT₃), w Gruzji (Azja₁) i Iranie (typ A/Iran₉₆), ten sam serotyp w Turcji, w Izraelu – 22 ogniska (typ O), w Jordanii – 101 ognisk (SAT₂), w Turkmenistanie

i Kazachstanie przy granicy z Chińską Republiką Ludową (brak szczegółów), na Tajwanie (typ O). Korea Południowa zgłosiła 25.03.2000 wystąpienie pryszczycy u bydła w 15 fermach, z których poddano ubojowi 2223 szt. bydła (typ O). Pojedyncze ogniska w tym czasie wystąpiły w Japonii, Rosji i Mongolii. W Brazylii zanotowano 44 ogniska pryszczycy (typ O), padło 23 sztuki bydła, owiec i świń, poddano ubojowi 1727 szt. zwierząt, zaszczepiono przeciw pryszczycy prawie 140 mln sztuk bydła.

Zakaźne zapalenie jamy ustnej występowało jedynie w Brazylii (25 ognisk – wirus typu Indiana). Chorobę pęcherzykową świń zgłoszono z Włoch i Tajwanu. Nie zgłaszano przypadków pomoru bydła (księgosuszu). W Jordanii stwierdzono 11 ognisk pomoru małych przeżuwaczy. Zaraza płucna bydła była stwierdzana w Tanzanii (177 ognisk), podejrzenie o wystąpienie tej choroby – w Nigerii i jedno ognisko w Portugalii. Pojedyncze przypadki guzowatej choroby skóry stwierdzono w Etiopii i Tanzanii. Gorączkę Doliny Rift odnotowano u bawołów i bydła w RPA oraz w Mauretanii i Senegalu, chorobę niebieskiego języka – w Bułgarii (85 ognisk typ 9), w Turcji i Grecji (serotyp 4 i 9), w Tunisie (serotyp 2). Afrykański pomór koni wystąpił w RPA, Botswanie i Namibii, afrykański pomór świń – w Botswanie, Ghanie, na Madagaskarze (68 ognisk) i w Portugalii (1 ognisko), klasyczny pomór świń – w Argentynie (3 ogniska), w Niemczech (6 ognisk u świń i 409 ognisk u dzików; poddano ubojowi 5174 świnię), we Włoszech (Sardynia) i pojedyncze ogniska w Luksemburgu, Szwajcarii i Chorwacji. Pomór drobiu stwierdzono we Włoszech (w ponad 400 fermach indyków), rzekomy pomór drobiu – w Argentynie, Australii, Brazylii, Francji, Japonii, Kazachstanie, Meksyku i Wenezueli.

Z chorób zapisanych na liście B encefalopatię gąbczastą bydła stwierdzono we Francji, Portugalii, Szwajcarii i Wielkiej

Tabela

Liczba przypadków BSE do 31 grudnia 1999 r.

Kraj	1988 i wcześniej	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	Razem
Belgia	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	6	3	10
Francja	0	0	0	5	0	1	4	3	12	6	18	31	80
Irlandia	0	15	14	17	18	16	19	16	73	80	83	75	426
Lichtesteyn	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	2
Luksemburg	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1
Holandia	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	2	2	6
Portugalia	0	0	1	1	1	3	12	14	29	30	106	170	367
W. Brytania	2960	7228	14 407	25 359	37 280	35 090	24 436	14 562	8149	4393	3235	2657	179 756
Szwajcaria	0	0	2	8	15	29	64	68	45	38	14	49	332
Ogółem	2960	7243	14 424	25 390	37 314	35 139	24 535	14 663	8308	4551	3466	2987	180 980

Brytanii (tab.). Z innych chorób omawiano nową zoonozę stwierdzoną w Malesji (wywołaną przez wirus Nipah), która spowodowała zapalenie mózgu u ludzi. Zachorowało 265 osób, a zmarło 105. Ponad 900 tys. świń poddano ubojowi i zniszczeniu. W październiku 1999 r. w USA u ludzi i koni pojawiła się choroba wirusowa, nazwana gorączką West Nile. Wiadomo, że chorobę tę przenoszą moskity. Schorzenie pozostaje pod kontrolą. W listopadzie dwa ogniska stwierdzono u gęsi w Izraelu.

Informacji o chorobach nie przysłały do OIE: Burkina Faso, Burundia, Gabon, Mauritius, Republika Afryki Centralnej, Republika Kongo, Sierra Leone, Somalia, Togo oraz Afganistan, Bahrajn, Boliwia, Irak i Jemen.

Referat dotyczący głównych przedsięwzięć w zapobieganiu i zwalczaniu chorób ryb wygłosił prof. T. Hastein (Norwegia). Przypomniał, że w ostatnim dziesięcioleciu (1990-1999) ogólna produkcja „owoców morza” wzrosła z 99 do 122 milionów ton, a konsumpcja ryb – z 71,8 do 92,5 milionów ton. Na rozesłaną do wszystkich 155 państw członków OIE ankietę dotyczącą gospodarki rybnej i chowu zwierząt wodnych (poza rybami mówiono o mięczakach, krewetkach, langustach i innych) odpowiedziało 71 państw. Zainteresowanie rybami nie może ograniczać się do łososi, karpia czy leszczy. Jednocześnie przypomniano, że zwierzęta morskie (nie tylko ryby), podobnie jak ryby słodkowodne, są narażone na choroby bakteryjne, wirusowe czy pasożytnicze, a także zakażoną bądź zanieczyszczoną szkodliwymi dla zdrowia i środowiska środkami chemicznymi i biologicznymi karmę. Referent podkreślał, że do skutecznego zapobiegania i zwalczania chorób zwierząt wodnych potrzebna jest znajomość chorób, opracowanie procedury inspekcji i zwalczania chorób, uregulowanie spraw importu, kwarantanny, warunków transportu, procedury postępowania w sprawach nie wyjaśnionych, możliwości dezynfekcji. Niezbędny jest również ciągły nadzór, wyszkolony w tym celu personel, zbiorniki i zapasy czystej wody, możliwości leczenia, szczepienia, stosowania leków i działania na rzecz poprawy warunków higienicznych i sanitarnych.

Z udzielanych odpowiedzi wynikało, że aż 129 państw nie ma żadnych uregulowań prawnych ani możliwości działania na rzecz badania i ochrony ryb oraz zwierząt morskich. Nie dysponują one odpowiednimi kadrami specjalistów ani nie mają możliwości ich szkolenia. W dyskusji przypomniano, że prawie 1/5 produkcji rybnej znajduje się na terenie Azji. Ważne jest zbieranie informacji dotyczących chorób ryb, urządzenie seminariów, organizowanie laboratoriów, przeciwdziałanie nielegalnemu przemieszczaniu ryb, powoływanie kompetentnych służb, prowadzenie szczepień tam, gdzie jest znaczne rozprzestrzenienie choroby lub jej ciężki przebieg, a wcześniej nie podejmowano żadnych działań. Potrzebne są

działania na rzecz poprawy czystości wód, zarybianie zdrowym narybkiem oraz dezynfekcja ikry, wbrew opinii, że szkodzi to środowisku. Prawidłowe rozpoznawanie chorób zmniejszy zapotrzebowanie na stosowanie antybiotyków.

Referat dotyczący postępów w rozpoznawaniu, zapobieganiu i zwalczaniu gruźlicy bydła i innych zwierząt domowych i wolno żyjących wygłosił dr P. Livingstone (Nowa Zelandia). W celu oceny występowania i zwalczania gruźlicy u bydła referujący rozesłał do wszystkich zainteresowanych państw specjalną ankietę. Ponad 3 mld ludzi zostało zaszczepionych szczepionką BCG. Groźba choroby jest ciągle ogromna, a straty w pogłowiu zwierząt znaczące. Odpowiedzi na ankietę udzieliło jedynie 54% krajów, które ją otrzymały. Z uzyskanych odpowiedzi wynikało, że 32% państw zlikwidowało gruźlicę u bydła na swoim terenie, 33% realizuje programy ograniczenia i likwidacji choroby, natomiast 35% nie prowadzi żadnej walki, nie ma zaplecza naukowego i diagnostycznego, nie dysponuje środkami finansowymi na ten cel.

Wśród krajów zwalczających tę chorobę większość, bo aż 70%, odpowiedziała, że czyniono to w interesie zdrowia ludzi. Przeszkodą w tej walce są nie tylko braki środków i wyposażenia, lecz także trudności diagnostyczne, struktura gospodarstw i sposób chowu zwierząt, obecność zwierząt wolno żyjących (jelenie, borsuki), zwyczaje kulturowe czy religijne (święte krowy, których nie wolno zabijać, pomimo faktu, że stwierdza się u nich ciężką postać choroby). Używane w rozpoznawaniu testy tuberkulinowe uzupełniają badania serologiczne. Przyszłość upatruje się w stosowaniu szczepionek. Nie bez znaczenia są koszty prowadzonych badań, gdyż test tuberkulinowy stosowany u jednego zwierzęcia kosztuje około 1 USD, a badanie serologiczne krwi 10-12 USD.

W dyskusji podkreślano ogromne zagrożenie gruźlicą ze strony zwierząt wolno żyjących, a jednocześnie stwierdzono, że izolowane od nich szczepy *M. bovis* nie są odporne na antybiotyki. Wiele krajów informowało o sukcesach w walce z gruźlicą bydła, a przedstawiciel Kostaryki przypomniał, że w 1950 r. w jego kraju 30-40% zachorowań ludzi było powodowane przez *M. bovis*. Sugerowano skracanie czasu między tuberkulinizacją porównawczą dla postawienia rozpoznania i eliminacji podejrzanych o chorobę bądź chorych zwierząt. Zwracano uwagę na czułość i specyficzność stosowanych testów. Apelowano o większy udział w rozpoznawaniu choroby i zbieraniu informacji o jej występowaniu w miejscach uboju zwierząt. Przedstawiciel RPA wnosił o nie zapominanie w rozpoznawaniu i zwalczaniu gruźlicy o takich zwierzętach, jak bawoły, lwy czy gepardy, a przedstawiciel Nepalu pytał: kto kogo zakaża – człowiek słonia czy słoń człowieka, informując jednocześnie, że ubój zwierząt w jego kraju jest zakazany.